

# Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 40

Olsztyn, Niedziela 17 lutego 1946 r.

Rok II

## Lekcja historii

Proces w Norymberdze ujawnia jedną z najczarniejszych zbrodni niemieckich — sprawę Katynia.

Mord oficerów polskich dokonany masowo przez oprawców hitlerowskich w lesie katyńskim nie liczbą ofiar wysuwa się na czoło zbrodni niemieckich. Bowiern liczbą ta maleje w zestawieniu z ogólną potworną cyfrą ofiar hitleryzmu w całej Europie.

Nie decyduje tu również fakt, że wymordowano oficerów jenców, łamiąc cynicznie wszelkie konwencje międzynarodowe, uświęcone wiekowymi tradycjami. Bowiern Niemcy wszędzie i na każdym kroku gwałcili prawo i poczucie moralne narodów.

Co innego nadaje zbrodni katyńskiej jej wyjątkową potworność. To perfidia niemiecka, która w lesie katyńskim osiągnęła swój szczytowy punkt na przestrzeni dziejów.

Popełnić potworną zbrodnię poto przedewszystkim, aby odpowiedzialność za nią przerzucić na swojego przeciwnika, aby krew pomordowanych przez siebie ofiar przerobić na jad intrygi międzynarodowej — tego dokonać mogli tylko Niemcy i tylko Niemcy hitlerowskie.

Zawiodła Niemców najkrwawsza w dziejach intryga. Nie rozbili jedności sprzymierzonych podczas wojny. I nie zdołali ukryć swej zbrodni przed historią.

Jedyny ich sukces — to posiew jadu, który wsączyli w społeczeństwo polskie, jadu, który przez długi czas zatrąwał naszą atmosferę polityczną.

I w tym właśnie jest wielka lekcja historii, z której musimy wyciągnąć wnioski na przyszłość.

Nie chodzi nam o fałszywą grę b. rządu londyńskiego, ani o jego krótkowzroczną cyniczną propagandę. I naród go już osądził i on sam dostatecznie wykazał swoją nicość polityczną i moralną.

Chodzi nam o bezkrytyczność pewnej części społeczeństwa polskiego, posuniętą tak daleko, że aż do zatrącenia instynktu narodowego.

Lekcja historii, krwawo zapisana w lesie katyńskim, musi wzmocnić w nas odwieczną maksymę naszych przodków: nie wierz Niemcowi, tymbardziej zaś, kiedy rzuca obłudne oskarżenia na naszych naturalnych przyjaciół i sojuszników — braci słowian. Wl. M.

## Kardynałowie jada do Rzymu

Londyn, 19.2 (obsł. wł.) Do Watykanu przybyło 60 kardynałów w tym 29 nowomianowanych przez papieża. Prymas Węgier ma pewne trudności z wyjazdem.

Dziś ma się odbyć pierwszy tajny konsystorz, po czym w katedrze św. Piotra po uroczystej ceremonii nastąpi wręczenie kapeluszy kardynałom nowomianowanym.

## 10 tysięcy oficerów polskich ofiara morderców hitlerowskich

### Sprawa Katynia i napad na Polskę

### ujawnia proces w Norymberdze

Norymberga, 17.2 (PAP). Na posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału plk. Pokrowskij, prokurator radziecki, omówił sprawę masowych mordów w Katyniu jesienią 1941 r. „Przeszło 100 świadków zeznało przed komisją — stwierdza plk. Pokrowski — i z zeznań ich wynika, że 100 tysięcy oficerów i żołnierzy armii polskiej zamordowali hitlerowcy w lesie katyńskim.

Mord został popełniony przez oddziały należące do 537 batalionu wojsk specjalnych Wehrmachtu. Groby zostały wykopane przez 500 jeńców radzieckich, których rozstrzelano po skończeniu pracy.

Zamordowani w Katyniu polscy jency wojenni byli wzięci do niewoli przez Armię Czerwoną jesienią 1939 roku. Byli oni internowani w obozie położonym na zachód od Smolenska.

Kiedy Niemcy zajęli te okolice we wrześniu 1941 r., jency znajdowali się na tym samym miejscu.

### Napad na Polskę

W dalszym ciągu procesu prokurator polski Jerzy Sawicki przesłuchał marszałka Waltera Brauchitscha.

Hitler — twierdzi Brauchitsch — usiłował ukryć przed niektórymi generałami swe plany wojenne. W

kwietniu 1939 r. oświadczył on dowódcy armii lądowej, lotnictwa i marynarki, że postanowił rozwiązać problem Gdanska i korytarza przy pomocy nacisku politycznego. Zarazem jednak wydał rozkaz przygotowania akcji wojskowej.

Na następnej konferencji z wyższymi oficerami sztabu w maju 1939 r. Hitler żądał sprawozdania z przygotowania wojennych i oświadczył: „Byłbym ostatnim idiotą, gdybym z powodu korytarza doprowadził do wojny“.

Brauchitsch zeznał, że w czerwcu 1939 r. przygotowano 5 armii, których zadaniem było zajęcie Polski.

Łącznie skoncentrowano na granicy polskiej 41 dywizji piechoty i 14 dywizji zmotoryzowanych.

### Stracona szansa.

Brauchitsch podkreśla, że armia niemiecka nie była jeszcze przygotowana we wrześniu 1939 r. do wojny.

Na granicy francusko-niemieckiej znajdowało się wtedy jedynie 5 dywizji piechoty i jedna dywizja pancerna. Sztab niemiecki oczekiwał silnego uderzenia francuskiego i przewidywał szybką katastrofę. Lecz Francuzi nie zorientowali się w sytuacji.

Brauchitsch przyznaje, że Warszawa była pierwszym miastem, które zostało barbarzyńsko zbombardowane.

Bombardowanie Warszawy nastąpiło na wyraźny rozkaz Hitlera, który pragnął jak najszybciej zakończyć kampanię polską, aby móc przerzucić na zachód więcej dywizji niemieckich.

### Wybory w Belgii

Londyn, 17.2 (obsł. wł.) W Belgii dziś odbędą się pierwsze po wojnie wybory do ciała ustawodawczych. Uprawnionych do głosowania jest ponad 3 miliony osób, które mają wybrać około 200 posłów i około 100 senatorów. 5 partii bierze udział w wyborach.

## Imponujące cyfry kampanii wyborczej w ZSRR

Moskwa 17.2 (PAP). Centralna Komisja Wyborcza ZSRR zakończyła swe prace. Ustalono, że na ogólną ilość zarejestrowanych wyborców, wynoszącą — 101.717.686, wzięło udział w głosowaniu 101.450.936, czyli 99,7 proc ogółu wyborców.

W 682 okręgach w wyborach do Rady Związku na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 100.621.225 osób, co stanowi 99,18 proc. głosujących.

Przeciwko tym kandydatom głosowało 819.699 osób, co stanowi 0,81 proc. ogółu.

W wyborach do Rady Narodowości na komunistów i bezpartyjnych głosowało 100.603.567 osób, co stanowi 99,16 proc. ogólnej liczby głosujących.

Przeciwko kandydatom tego bloku głosowało 818.955 osób, co stanowi 0,81 proc. głosujących.

## Wojska Andersa zagrażają Jugosławii

### Memorandum jugosłowiańskie wniesione do Rady Bezpieczeństwa

Londyn, 17.2. (obsł. wł.) Wicekomisarz Wyszyński wystosował do Rady Bezpieczeństwa ONZ w imieniu rządu Jugosławii memorandum, w którym zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, płynące z obecności wojskowych oddziałów polskich nad granicą Jugosławii.

W memorandum mówi się o stopniowym zbliżaniu się jednostek pol-

skich we Włoszech do terenów granicznych Jugosławii. W skład tych wojsk wchodzi również wrogie elementy jugosłowiańskie, tak iż łącznie wynoszą one około 120 tysięcy.

Sytuacja ta zagraża bezpieczeństwu Jugosławii i pokojowi. Sprawa poruszona w memorandum będzie rozpatrywana na sesji Rady Bezpieczeństwa w N-Yorku.

## W przyjaznej atmosferze Rada Bezpieczeństwa zakończyła obrady

Londyn, 17.2 (obsł. wł.) Rada Bezpieczeństwa ONZ zajmowała się wczoraj w dalszym ciągu sprawą skargi Syrii i Libanu, domagających się wycofania wojsk angielskich i francuskich.

Delegacja amerykańska zaproponowała rezolucję, w której wyraża się nadzieję, że wojska angielskie i francuskie zostaną jak najszybciej wycofane. W tej sprawie powinny się rozpocząć bezpośrednie rokowania, o przebiegu których ma być powiadomiona Rada Bezpieczeństwa.

Rezolucja poddana pod głosowanie została przyjęta.

W atmosferze przyjaźni zakończyła

## Rugowanie hitlerowców w strefie brytyjskiej

Londyn, 17.2. (obsł. wł.) W brytyjskiej strefie okupacyjnej odbywają się dalsze zwolnienia hitlerowców ze stanowisk publicznych. Redukcja objęła dotychczas 80 tys. b. członków partii hitlerowskiej.

się w ten sposób 1-sza sesja Rady Bezpieczeństwa. Następna odbędzie się w Nowym Yorku w marcu.

## Międzynarodowy Kongres Zdrowia

Londyn, 17.2. (Obsł. wł.) Rada Gosp.-Społeczna ONZ postanowiła zwołać w czerwcu br. Międzynarodowy Kongres Zdrowia.



# Normalizacja gospodarki finansowej w Polsce

w oświetleniu ministra Skarbu

Socjalistyczna Agencja Prasowa uzyskała od Min. Skarbu, H. Dąbrowskiego wywiad, którego najistotniejsze punkty brzmią następująco:

— Rząd panuje nad sytuacją finansową. Najwymowniejszym tego wyrazem jest fakt, że od 1 stycznia r. b. zadłużenie Skarbu Państwa w Nar-

dowym Banku Polskim nie tylko nie wzrosło, lecz nieznacznie zmalało. Jeśli uwzględnimy, że w tym samym czasie wydatkowaliśmy znacznie wyższe sumy, niż w poprzednich miesiącach, na cele inwestycyjne, to trzeba przyznać, że nasza sytuacja finansowa nie jest gorsza od innych krajów europejskich.

Przy sposobności pragnę dodać, że w niedługim czasie wkroczymy na drogę jawności w zakresie gospodarki pieniężnej. W tym celu Ministerstwo Skarbu wnieśli na plenum KRN preliminarz budżetowy, obejmujący czasokres od 14 do 31 12 r. b.

Podobne mamy zamiary odnośnie bilansu Narodowego Banku Polskiego. W ten sposób wejdziemy w okres bardziej znormalizowanej gospodarki finansowej, a wszystkie poczynania rządu pod tym względem znajdują się pod kontrolą całego społeczeństwa.

Sądze, że to jest najlepszy sposób, aby ustalić często powtarzane przez różnych nieodpowiedzialnych ludzi wieści o przesadnej emisji.

Trudno będzie odbudować kraj bez pomocy kredytowej innych zamożniejszych państw i o tę pomoc rząd będzie konsekwentnie zabiegał.

Musimy jednak przede wszystkim zdobyć się na wysiłek budowania własnymi środkami i przez to zdobyć legitymację do żądania pomocy od innych.

Pożyczka Odbudowy Kraju przeznaczona jest wyłącznie na cele odbudowy.

## Przegląd prasy

### Plany i fakty

Między planowaniem a wykonaniem zachodzi zbyt widoczna rozbieżność, by można było przejść nad tym do porządku dziennego.

»Dziennik Ludowy zupełnie słusznie nawołuje o rzeczywistość w planowaniu:

»Dlatego też chcemy, żeby opracowywany obecnie program inwestycji był programem realnym. Niech on się liczbowo przedstawia skromnie, ale niech zostanie wykonany w 100 proc. Jeżeli dziś mówi się o odbudowie 50 tys. gospodarstw wiejskich, to niech naprawdę te 50 tys. chłopów otrzyma własny dom.

Ostatnio nasz sąsiad wschodni ogłosił swoje zamierzenia gospodarcze. Są one mniej więcej na dwukrotnie większym poziomie, niż gospodarka przedwojenna w ZSRR. Dla osiągnięcia tych rezultatów planuje się okres co najmniej 15 letni. To jest realne i można uwierzyć, że to będzie wykonane. Jeżeli natomiast w Polsce zniszczonej niemniej wojną niż ZSRR obiecuje się osiągnąć podobne rezultaty w ciągu np. 3 lat, to jest to nieprawdopodobne.

Planujmy skromniej, wykonajmy dokładnie.

## Dostawy UNRRA beda zmniejszone

Rząd polski podejmie odpowiednie kroki

Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu omawiała sytuację, wytworzoną w związku z zapowiedzią zmniejszenia dostaw UNRRA dla Polski.

Szef Misji UNRRA p. Drury, przyjęty przez Premiera Osóbkę-Morawskiego, oświadczył dodatkowo, że uzgodnione w skali rocznej ilości przywozu zbóż do Polski są w tej chwili zakwestionowane.

Decyzja ta zaskoczyła Rząd polski, który liczył na przyrzeczone przez UNRRA dostawy zboża. Rząd podejmie wszelkie kroki, aby zapewnić

Polsce sprawiedliwe i przynajmniej równe z innymi narodami traktowanie i pokrycie minimum potrzeb.

### Pomoc dla Polski jest obowiązkiem

Przebywający w Polsce od kilku dni biskup kościoła metodystycznego w Ameryce, Paul Garber wyraził zdziwienie z powodu zapowiedzianej redukcji przydziałów UNRRA dla Polski, stwierdzając, iż wydatna pomoc ze strony tej instytucji udzielana jest w znacznym stopniu innym krajom, mniej zniszczonym i mniej zasłużonym niż Polska:

„Pomoc społeczeństwa amerykańskiego dla narodu polskiego nie jest akcją dobroczynną — oświadczył biskup Garber — w okresie walk o niepodległość Ameryki daliście nam Kościuszkę i Pułaskiego i Polacy przelewali za nas krew. Obecna pomoc jest drobną częścią odwzięczenia się Polsce z naszej strony“.

### 800 tys. jencom dopomogli P. C. K.

Masy jenców cudzoziemskich, przepływających przez teren polski, doznawały pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża.

Do tej pory udzielono pomocy w różnych placówkach tej instytucji ogółem 800 000 jencom powracającym do swego kraju. (PAP)

## Zagranica poprze nasze wysiłki

6 milionów ludzi potrzebuje pomocy

Przedstawiciele zagranicznych komitetów pomocy weszli do „Komitetu Koordynacji Pomocy Zagranicznej“.

Pomoc dla Polski ze strony licznych instytucji zagranicznych jest w dalszym ciągu przyrzeczona, a dary

muszą być rozdzielone z największym dla ludności pożytkiem.

Według danych departamentu Opieki Społecznej przyjąć należy, że w Polsce potrzebuje wydatnej pomocy 6 mil. ludzi na 23 miliony ludności.

## Ukraina pragnie współpracy

Manuilski o stosunkach polsko-ukraińskich

Szef delegacji ukraińskiej na Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych w Londynie Manuilski, w rozmowie z korespondentem PAP oświadczył: »Pragniemy szczerze współpracy z Polską. Korzystamy z każdej okazji, by tę współpracę rozwinąć i pogłębić.

Istnieje uchwała rządu ukraińskiego, iż wszystkie pamiątki związane z kulturą polską we Lwowie, a więc przede wszystkim książki i biblioteki oddajemy do dyspozycji rządu i narodu polskiego.

W Ukrainiejskiej Republice Radzieckiej cenimy polską literaturę, jedną

z najlepszych na świecie i przodującą wśród narodów słowiańskich. Pragniemy również poznawać i popularyzować w naszym społeczeństwie sztukę polską.

Rząd ukraiński wspólnie z rządem radzieckim zobowiązał się do udzielenia pomocy przy odbudowie Warszawy i w tym zakresie zrobi wszystko na co go stać.

Również wzajemna wymiana towarowa powinna się rozwijać jak najściślej między Polską a Ukrainą.

Ukraina bronić będzie zawsze interesów gospodarczych Polski. (PAP)

## PRUSY KSIĄŻĘCE

KOLEBKA PISMIENICTWA POLSKIEGO

Okres jagielloński w Polsce stał się wiekiem budzenia się polskiej twórczości. Charakterystycznym jest jednak, że ani Wielkopolska ani Małopolska, choć stały się kolebką państwowości naszej, na twórczość literacką w języku narodowym nie zdobyły się.

Kolebką literatury polskiej są Prusy Książęce ostatnio zwane Wschodnimi, lenno polskie w XVI stuleciu.

W owe czasy — w tak zwanym Złotym wieku — osiedla polskie w Prusiech sięgały prawie po Królewiec. Ludność polska odgrywać musiała wybitną rolę, skoro duchowe jej potrzeby wzięte zostały pod uwagę przez siostrzeńca i wasala króla polskiego Zygmunta I, ks. Olbrachta, który złożył sławny hold na Rynku Krakowskim.

Dla ludności polskiej założono szereg szkół polskich. Wobec wprowadzenia języka polskiego do kościołów protestanckich, jak tego wymagały zasady reformacji, ściągnięto zastęp kaznodziej z Rzeczypospolitej. Przy pomocy uczonych polskich Stanisła-

wa Rafajłowicza i Abrahama Kulwiecia powstaje uniwersytet królewiecki, a język polski jest jednym z trzech języków wykładowych; setki młodzieńców z Prus Książęcych odbywa tam studia obok synów magnackich i szlacheckich z Korony (z Polski).

Prócz Jana Małeckiego (Małeciusa), pierwszego drukarza i pisarza, przybywa na teren tutejszy Jan z Siekluki Seklucjan «polski kaznodzieja jego mości księcia w Prusiech» (tak brzmiał urzędowy tytuł), autor postylli czyli zbioru kazań po polsku, śpiewnika i innych dzieł treści religijnej, gdyż tego rodzaju literatura stanowiła pokarm duchowy ówczesnego społeczeństwa.

Kancjonał Seklucjana zawierał 244 pieśni różnych ówczesnych poetów. Z tych utworów 215 przeszło do późniejszych śpiewników polskich.

Stanisław Murzynowski staje się twórcą pisowni polskiej. Rozgłosu nabierają prace Wojciecha Nowomiejskiego. Andrzej Samuel, arcybiskup z Dąbrowna, ogłasza swe rozprawy

naukowe. Eustachy Trepka przekłada z łaciny głośniejszą sławę Wergeriusza, Włocha, który zwiedził Mazowsze pruskie.

Przetłumaczono także na język polski i wydano Pismo Święte. Większość wymienionych dzieł drukowano w stolicy Olbrachtowej — resztę w Elku. Trudno tu wyliczyć nazwiska piszących.

Popularne były w XVI wieku prace założyciela gimnazjum w Elku, Hieronima Małeckiego. Do powag ówczesnych należał również kaznodzieja z Liny pod Niborkiem, Jan Radomski.

Wszyscy ci pisarze byli również działaczami i gorącymi patriotami polskimi. O Małeckich wiadomo, że dopóki żyli, kościoły w całym obwodzie łeckim nie słyszały innej mowy prócz polskiej.

W ścisłym kontakcie z wspomnianymi pisarzami był Mikołaj Rej z Nagłowic. On, jak i koledy jego po piórze, dowiedli, że „Polacy nie gęsi, że swój język mają“. Prace Reja ogłaszano zresztą drukiem w Królewcu.

Sprzyjał również ruchowi w Prusiech Książęcych znakomity poeta Jan Kochanowski z Czarnolasu — za przykładem tamtych odsuwa się od

łaciny. Niektóre jego pieśni popularne są dziś jeszcze wśród ludności mazurskiej.

Na dwór ks. Olbrachta zjeżdżał, jako gość znakomity, kanonik Mikołaj Kopernik, astronom, lekarz, poeta, ekonomista, inżynier (twórca wodociągów po miastach wschodniopruskich) i obrońca Olsztyna przed wojсками Krzyżackimi w 1520 r.

Król Zygmunt August życzliwym okiem spoglądał na ówczesny ruch umysłowy w Prusach Książęcych i nadał w 1560 r. Uniwersytetowi Albertyńskiemu prawa akademii Jagiellońskiej.

Musiła ludność Mazowsza pruskiego żądną być polskiego słowa drukowanego, skoro coraz to nowe ukazywały się wydania śpiewników czyli kancjonałów, postylli, oraz polskiego tłumaczenia biblii.

Z czasem zarzewie ruchu umysłowego zaczęło stopniowo gasnąć. Zasnuleni i utalentowani pisarze i działacze schodzili kolejno do grobu. Do bożna ludność polska w Prusiech Książęcych domagała się coraz nowych pieśni, które by odpowiadały jej potrzebom i potrzebom ducha.

Ale dopiero wiek XVIII przyniósł jej nowe odrodzenie

Emilia Sukertowa-Biedrawina



DZIEŃ  
OLSZTYNA



# Wies która mogłaby być szczęśliwa

## Wrażenia wysłannika „Wiad. Maz.” z pow. ostrodzkiego

### Wiecej dbalosci w oswieclaniu miasta

Wiele lamp ulicznych, dotychczas czynnych — obecnie nie pali się. W styczniu zapowiadano nam, że ilość punktów świetlnych wzrośnie w lutym o 10 dodatkowych. Tymczasem dzieje się odwrotnie.

Powodem złego obecnie stanu oświetlenia miasta jest — jak nas informują — jakoby brak odpowiednich żarówek. Pozatym żarówki są rozkradane przez nieznaną sprawców.

Co do żarówek — należy podkreślić, że miasta w centralnej Polsce są jednak oświetlone, a więc żarówki zdobyć można. Co zaś do kradzieży — to sprawa ta należy do Milicji Ob., która — jak sądzimy — da sobie radę ze złodziejaskami.

W rezultacie raz jeszcze stwierdzamy: ludność ma prawo domagać się, aby miasto było oświetlane coraz lepiej, nie zaś coraz gorzej, jak to się dzieje obecnie.

### Współpracujmy z Woj. Oddziałem Świadczeń Rzeczowych

Wojewódzki Oddział Świadczeń Rzeczowych prosi nas o podanie do wiadomości publicznej, że gwoli oszczędzenia pracownikom nieprodukcyjnej pracy, wszelkie informacje i sprawozdania, dotyczące świadczeń, udzielane będą na przyszłość tylko tym instytucjom, które mają po temu prawo z tytułu swojej czynnej współpracy z Oddziałem Świadczeń Rzeczowych w Olsztynie.

### Dzis wieczorem

#### Teatr im. St. Jaracza

O godz. 16 komedia w 5 aktach B. Shaw'a „Pigmalion”. Ceny niższe.

O godz. 19. komedia muzyczna Montgomery'ego „Cały dzień bez kłamstwa”.

Poniedziałek, godz. 18.30 komedia Al. Fredry „Śluby Panieńskie”.

#### Kino „Polonia”

Film produkcji amerykańskiej „Uciezka w nieznane”.

#### Kino „Mazur”

Film polski p. t. „Kochaj tylko mnie”.

Jesteśmy na jednej z wsi pow. ostrodzkiego.

Z zaciekawieniem chodzę po wsi. Wszędzie widzieć porządne, solidne zabudowania gospodarcze i kulturalne domy mieszkalne. Oglądam ocalałe maszyny i narzędzia rolnicze. I one świadczą również dobitnie, że wieś była kiedyś bogata, a gospodarka rolna stała na wysokim poziomie.

We wsi jest około 50 gospodarstw, z czego połowę zajmuje zdawna tu osiadła ludność polska. Reszta — to repatrianci z Bugu i przesiedleńcy z Polski centralnej.

### Niepozadany ferment

Rozmawiam z ludnością. Uderza mnie nastrój, panujący we wsi. Jestem niemal zaskoczony, chociaż mówi mi, że podobna sytuacja jest mniej więcej wszędzie.

Wies poprostu jest podminowana wzajemnym niezrozumieniem i wza-

jemnymi uprzedzeniami. Tworzą się jakgdyby dwa światy w jednej wsi. Z jednej strony ludność miejscowa, Mazurzy, z drugiej przybysze z innych dzielnic Polski.

Brak należytego uświadomienia u tych ostatnich jest zasadniczym powodem tych waśni wioskowych. Przybysze nie mogą zrozumieć, że tu, poza dawną granicą niemiecką, od wieków żyli również Polacy. Z reguły traktują przeto Mazurów jako Niemców — conajmniej nieufnie, usiłując wypchnąć ich poza nawias życia gromadzkiego.

To znów rodzi nieufność i niechęć z drugiej strony.

### Wiecej propagandy

Smutne to zjawisko aż nadto dobitnie świadczy o tym, że nasze organy przesiedleńcze zaniedbały sprawę koniecznej propagandy, uświadamiającej przybyszów o historii i

obecnym składzie ludnościowym tej przastarej ziemi polskiej.

Zaniedbanie to musi być jak najszybciej wyrównane, tym bardziej, że z wiosną akcja przesiedleńcza przyjmie na pewno charakter masowy.

Wiąże się z tym zagadnieniem sprawa właściwego doboru soltysów i wójtów, o czym pisaliśmy już przed paru dniami. A dobór ten niezawsze jest szczęśliwy.

Właśnie w odwiedzanej przez nas wsi, soltys i podsoltys zostali zatrzymani i odstawieni do Komendy Powiatowej M. O., oskarżeni... o grabież drobiu u Mazurów.

### Warunki życia dobre

Z dalszych rozmów z gospodarzami dowiaduję się, że warunki życia i pracy we wsi są zupełnie dobre.

Stan bezpieczeństwa ostatnio uległ znacznej poprawie. Nie słyszy się o poważniejszych rabunkach czy napaściach. Ludność skarży się jedynie na niewłaściwe często postępowanie poszczególnych władz lokalnych.

Zdrowotność wsi nie pozostawia nic do życzenia. Ludzie są zdrowi, pracują z zapałem, dzieci wyglądają dobrze, są rumiane i wesołe. Na jesieni było wprawdzie kilka wypadków tyfusu, ale władzom sanitarnym udało się w porę opanować epidemię.

Młodzież wioskowa uczęszcza do szkoły powszechnej w oddalonym o 2 km miasteczku. Na miejscu zresztą jest odpowiedni budynek szkolny. Jeżeli uda się pozyskać dla wsi nauczyciela — od jesieni dzieci będą chodzić do własnej szkoły.

Gospodarka rolna poczyniła też poważne postępy. Jesienią wiele zrobiono w polu, chociaż pozostało jeszcze sporo ugorów. Bólączką wsi jest brak dostatecznej ilości koni. Wiele gospodarstw, o obszarze przeważnie ponad 10 ha, wogóle ich nie posiada.

Mimo trudności gospodarze są pełni zapału do pracy i jak najlepszej myśli na przyszłość. Ludzie przy pracy, na własnym zagoniu pełną pierśią oddychają po koszmarach przeżyciach minionej wojny.

Gdyby nie owe wzajemne uprzedzenia i niechęci, rozbijające jedność gromadzką — śmiało można by twierdzić, że wieś posiada wszelkie zaletki, aby być szczęśliwą. (bies)

## Olsztynscy prawnicy demokracji organizują się

Według tymczasowych obliczeń w Olsztynie pracuje około stu prawników obojga płci.

Stu prawników! Stanowi to poważną pozycję w organizującym się życiu naszego terenu. Jeśli jednak zważy się, że miasto nasze liczy już kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców, że jest ono ośrodkiem życia prawnopublicznego, nowoorganizującego się województwa, to musi się dążyć do przekonania, że liczba prawników jest jeszcze zbyt szczupła, aby podoląć potrzebom życia.

W tych warunkach palącą potrzebą stało się zorganizowanie prawników w celu lepszego wykorzystania ich wiedzy w życiu publicznym.

Dotychczas poważną przeszkodą w twórczej pracy prawników był brak skupienia ich w jednej organizacji. Aby temu właśnie brakowi zaradzić, powstał w Olsztynie komitet organizacyjny, którego celem jest utworzenie Koła Zrzeszenia Prawników Demokratów.

Organizacja ta, jak wiadomo, działa już na terenie Polski. Jednym z głównych celów Zrzeszenia jest zorgani-

zowanie osób, posiadających wykształcenie prawnicze, dla wspólnej pracy przy budowie Polski Demokratycznej.

W dniu 19 b. m., o godz. 13-ej, w gmachu Sądu Okręgowego w Olsztynie odbędzie się pierwsze organizacyjne zebranie prawników celem powołania do życia miejscowego koła Zrzeszenia. Pożądane jest jak najliczniejsze zgromadzenie się wszystkich prawników, mieszkających w Olsztynie. Zorganizowana bowiem społeczność zwielokrotnia wysiłki twórcze jednostki i tym samym pomnaża owoce jej pracy dla dobra ogółu.

J. Sekita

### Ofiarności na Pomoc Zimowa zlagodzimy niedze i glod

### Dary UNRRA w Morągu

Nadszedł do Morągu dawno oczekiwany transport z odzieżą i paczkami UNRRA.

Przyjęciem i segregacją zajęli się przedstawiciele Starostwa z udziałem czynnika społecznego.

### SLUCHAMY RADIA

Warszawa I na fali 395,8 m

Poniedziałek, 18 bm — 6,55 hymn, 7,00 dziennik, 7,15 muzyka poranna, 8 00 dziennik, 12,10 dziennik, 12,25 starofrancuskie piosenki, 12,50 skrzynka poszukiwania, 13 05 rozmowa z Joasią, 13,30 aud. dla Polskich Sił Zbrojnych zagr., 16,00 kwadrans poetycki Jana Wiktora, 16,20 koncert z płyt, 16,45 aud. dla młodzieży, 17,00 aud. wojskowa, 17,15 Portrety zastużonych, 17,30 Franck: Sonata A-dur 18,20 koncert muzyki lekkiej, 18 50 skrzynka poszukiwania, 19,10 wiadomości sport, 19,15 skrzynka poszuk., 19,40 dziennik, 19,55 koncert Małej Orkiestry P. R., 20,45 turniej recyt., 21,00 aud. dla Polaków zagr., 21,30 skrzynka poszukiwania, 22,00 koncert orkiestry tanecznej P. R., 22 30 10 minut poezji 22,45 ostat. wiad., 23,00 muzyka z płyt, 23,25 skrzynka poszuk., 24,00 hymn.

## Cena za gaz ustalona

### Sluszna polityka taryfowa gazowni

Uruchomienie gazowni w Olsztynie było poważnym osiągnięciem w dziedzinie odbudowy naszego miasta.

Dlatego też zagadnienie ceny gazu musi budzić najwyższe zainteresowanie ludności, bowiem od wysokości tej ceny zależy decydująco, czy uruchomienie gazowni będzie miało również praktyczne znaczenie dla mieszkańców Olsztyna.

Cena gazu, jaką odbiorca winien płacić gazowni za zużyty gaz i za używalność gazomierza, winna odpowiadać kosztom produkcji gazu.

W celu skalkulowania takiej taryfy na gaz, aby interesy obu stron były w dostatecznej i sprawiedliwej mierze uwzględnione, należy zastano-

wić się nad kształtowaniem tzw. kosztów własnych 1 m<sup>3</sup> gazu.

Koszt ten, jak w każdej produkcji przemysłowej, zależy od wydatków bezpośrednich, związanych z produkcją (np. węgiel) i od wydatków niezależnych od tego, czy gazownia produkuje więcej, czy też mniej gazu (np. pobory personelu z wyłączeniem premii).

Zbyt wysoka cena prowadzi do ograniczenia spożycia, co z kolei musi spowodować zmniejszenie produkcji gazu. Wówczas koszty stałe, niezależnie od wielkości produkcji, kładłyby się znacznie większą sumą na 1 m<sup>3</sup> gazu. Stworzyłoby to powody, że produkcja gazu jest bardzo

droga i jakoby usprawiedliwiała stosowanie coraz to wyższych opłat.

Wychodząc z tych założeń gazownia w Olsztynie przeprowadziła dokładną kalkulację ceny sprzedaży gazu, wyznaczając następujące opłaty:

opłata stała miesięczna od gazomierza . . . zł. 20,—  
opłata zmienna za 1 m<sup>3</sup> gazu zużytego . . . zł. 3,—

W ten sposób ludność będzie miała zapewnioną po taniej cenie dostateczną ilość gazu dla swych celów grzejnych, co znacznie przyczyni się do rozwoju naszego miasta, z zachowaniem jednocześnie wszelkich możliwości rozwojowych gazowni.



Z życia młodzieży

# Organizacja młodzieżowa TUR

W każdym niemal mieście w Polsce i w każdym większym ośrodku przemysłowym łatwo można spotkać młodzież, która nosi charakterystyczne niebieskie koszule i czerwone krawaty.

Jest to Organizacja Młodzieżowa TUR.

W swoich szeregach skupia ona młodzież socjalistyczną.

Informacje o jej działalności na terenie województwa Warmijsko-Mazurskiego uzyskujemy od sekretarza Komitetu Wojewódzkiego OM TUR ob. Jerzego Eljasiewicza.

OM TUR gromadzi młodzież, aby nietylko dać jej kulturalne rozrywki umysłowo-kształcące, ale i pozwolić jej rozwijać się fizycznie poprzez organizowanie sportu we wszystkich jego gałęziach i specjalnościach.

Gdy mówimy o OM TUR, trudno nie wspomnieć o samych Towarzystwach Uniwersytetów Robotniczych, w skrócie T.U.R. Jest to organizacja, która ma na celu przede wszystkim szerzenie oświaty wśród najszerszych mas młodzieży. Należać może do niej każdy bez względu na swoją przynależność partyjną, T-wo bowiem posiada charakter ogólnospołeczny.

W Olsztynie czynniejszą organizacją jest pierwsza z nich, Gromadzi już poważną liczbę członków. Istnieje również Wojewódzki Komitet OM TUR, którego prezesem jest poseł Bugajski.

W ośmiu powiatach powstały już komórki organizacyjne, a w samym Olsztynie rozwija działalność komitet miejski OM TUR.

Siedzibą organizacji jest lokal PPS przy pl. Wolności 2/3. Tam również mieści się świetlica, która jest wyposażona w radio, gry towarzyskie, pisma i tp.

Tam właśnie zbieramy się dla słuchania odczytów, mamy bowiem również koło prelegentów. Oprócz tego są sekcje: — sportowa, dyskusyjna, imprezowa i inne, tworzone w zależności od zainteresowań młodzieży.

Ostatnio nawiązaliśmy kontakt z

## Nowa szczepionka uodparniająca przeciwko epidemiom

Biologowie Anglii, Kanady i St. Zjednoczonych dokonali rewelacyjnego odkrycia, które uchroni ludzkość od morderczych skutków masowych epidemii.

Odkrycie to zrodziło się w niezwykle sensoryjnych okolicznościach: w czasie wojny światowej uczeni niemieccy i japońscy pracowali usilnie nad masową produkcją bakterii, które mogłyby być użyte jako niszczytel-

ośrodkami przemysłu, jak F-ka Zapalek w Olsztynie, — celem zainteresowania najszerszych mas młodzieży robotniczej naszymi zamierzeniami, osiągnięciami i pracą.

Organizacja nasza skupia liczne rzesze młodzieży robotniczej, czego dowodem mogą być cyfry jej członków. Na Śląsku naprzykład mamy ich około 16.000, w Krakowskim 12.000, w Poznańskim — 6.000 — konczy ob. J. Eljasiewicz.

(bies)

## Czytelnicy piszą...

### O kino i radio w Moragu

Morąg jest jednym z najbardziej zaludnionych miast powiatowych woj. Warmijsko-Mazurskiego, liczy bowiem wraz z okoliczną ludnością około 14.000 Polaków. Liczba ta wystarcza dla zapewnienia samowystarczalności kina.

Miasto posiada odpowiednią salę, której remont jest na ukończeniu, oraz prąd elektryczny. Brak tylko aparatury kinowej.

Nie mniej ważne i pilne dla ożywienia życia kulturalnego Moraga jest zainstalowanie jednego przynajmniej,

narazie, głośnika radiowego, co również nie powinno napotkać na większe trudności, ponieważ głośnik taki miasto posiada.

W myśl tych słusznych i nie trudnych do zrealizowania dążeń, apelujemy do przedsiębiorstw państwowych „Film Polski” i „Polskie Radio” o zainteresowanie się naszym miastem.

Czytelnicy z Moraga.

ZAKŁAD INTROLIGATORSKI

**J. Rymkiewicz**

OLSZTYN, Sw. Barbary 5, (naprzeciw kości. Sw. Jakuba)

wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres introligatorstwa

### Sport w skrócie

Na mistrzostwa narciarskie Czechosłowacji wyjechała 14 osobowa reprezentacyjna drużyna polska ze St. Maruszarem i Orlewiczem na czele.

Start naszymi narciarzami w Czechosłowacji jest rewanżem za udział Czechów w rozegranych ostatnio mistrzostwach Polski.

Inż. Tadeusz Kuchar mianowany został dyrektorem Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysp. Wojsk.

Non inacja Kuchara, łączącego w sobie cechy czynnego sportowca i wypróbowanego organizatora, spotkała się z uznaniem całego sportu polskiego.

Przybory szewckie **KAMASZNIK** Olsztyn, Rafuszowa 7

Migawki

### Z pamiętnika panny Niusi

4 lutego.

Na obiad była dzisiaj ryba. Vis a vis mnie siedział jakiś przystojny blondyn. Oczy miał niebieskie, może szare. Strasznie lubię szare oczy. W każdym razie był bardzo przystojny i przypominał Gary'ego Coopera. Obserwowałam go spod oka. Ale udawałam, że nie widzę.

Nieznajomy jadł rybę bez noża. ocierał usta czystą chusteczką. Był bardzo wytworny. Chociaż właściwie nie wiem, czy Gary Cooper jada rybę nożem, czy bez.

Po obiedzie powiedział mi „dziękuję”. Nic mu nie odpowiedziałam. Też, / coś takiego. Niech myśli, że spotkał pierwszą — lepszą.

7 lutego

Wieczorem przyszedł Dyzio. Zauważyłam, że miał nowe buty, w których mu było bardzo do twarzy.

Dobrze, że zastałam go w ubraniach. Wprawdzie ta sukienka w groszki i białym kołnierzykiem pachnie zeszlizniętym, ale Dyzio i tak nic nie widzi. gdy rozmawia ze mną.

Renia jest zdania, że chcę wszystkim podobać. Ale to nieprawda, gdyż chcę się podobać tylko tym, którzy mnie się podobają.

10 lutego.

Byłam na «Ślubach paniieńskich». Naiwne. Przecież każdy wie, że jeśli kobieta przysięga, to poto, żeby dotrzymać. Albin był tak płaczący, że miałam ochotę stłuc go na kwaśnym jabłku. Fajara. Wolę już Gucia.

Ciotka natomiast była zachwycona. słodka idyllą i miłosną intrygą. Ciotka jest z A. K. t. zn. z Akcji Katolickiej.

14 lutego.

Wrócił Mika. Przez sześć lat był w wojsku, w Anglii i nawet był jest porucznikiem. Służył w dywizji pancerniej. Pisali o nim w gazecie t. j. nie o nim, ale o jego dywizji.

Mika chce pracować i twierdzi, że wojny napewno nie będzie. Pipeczyńska, ta, która ma prawdziwy foki, powiedziała ciotce, że Mika jest podkupiony przez «nich».

Będę się uczyć po angielsku. Dzięk

PRZETARG. Wydział Odbudowy Województwa Mazurskiego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w Wydziale Delegatury Komisji Specjalnej Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Olsztynie, ul. Starobym. godz. 10-ej, w Wydziale Odbudowy pok. 54, i tamże do nabycia podkładki ofertowe.

Warunki o przetargu podane na tablicy ogłoszeń Wydziału Odbudowy Starostwa Powiatowego i Zarządu Miasta w Olsztynie.

## OGŁOSZENIA DROBNE

UWAGA! Teodolity, astrolabie, wysokomierze oraz przybory kreślarskie kupi Dyrekcja Lasów Państwowych, Aleje Wojska Polskiego 13, pokój 46. Ceny rynkowe. (155-3)

UWAGA. Warsztat szewcki Chajnowski ul. Dworcowa 9, wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres szewstwa, po cenach przystępnych. 191

ZW. ZAW. TRANSPORT. R. P. Okręg Mazurski, Sekcja Kulturalno-Oświatowa, ul. Szrajbera 1, podaje do wiadomości wszystkich szachistów, iż organizuje wszystkie rozgrywki szachowe. Wszyscy chcący wziąć udział, proszeni są o zgłoszenie się do Biura Związku codziennie w godz. od 4-6 popoł. w celu zapisu. Koszt udziału w rozgrywkach: stowarzy zeni 50 zł., nie towarzyszeni 100 zł. 185 Sekcja Kult.-Oświatowa.

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą wydaną w Warszawie, na nazwisko Zabotinowa Zofia urodz. 15.5. 1903 r. w Sabinie pow. Winnica. 189

LOKALU poszukuje od 3-8 pokoi z wygodami w centrum, kosztu remontu zwrócić, pośrednictwo wynagrodzić. Zgłoszenia ul. Długa 24 m. 6 152

UNIEWAZNIA SIĘ zagubioną kartę ewakuacyjną Nr. 7572-V wydaną w styczniu 1945 roku w Wilnie nń imię Zygmunta Abramowicza. 190

UNIEWAZNIA zagubioną kartę rozpoznawczą, na nazwisko Wodzyńska Halina.

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. sw. Barbary. Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13.

1. Telefon Nr. 190. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Administracja czynna w godz. 10 — 14.

Redaktor Naczelny: Wł. MROCZKO. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Spółem“ w Olsztynie.

CENY OGŁOSZENI: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz (najmniej 50 zł.), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł. za wyraz (najmniej 30 zł.). Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w teście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA: 50 zł., kwartalna — 40 zł., roczna — 550 zł. Prenumeratory otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolporterskich. Z przyczyn technicznych w poniedziałki pismo narazie nie wychodzi.